

Fabrykę papieru w Kostrzynie sprywatyzowali za 80 zł

25 marca 2018

Zakłady Papiernicze w Kostrzynie nad Odrą na początku lat 1990. zatrudniały kilkaset osób. Obok zakładów celulozowo-papierniczych w Kwidzynie były one największym tego typu przedsiębiorstwem w Polsce. Decyzja o ich prywatyzacji zapadła w 1993 roku. Za sam konsulting zagranicznych firm doradczych przy prywatyzacji kostrzyńskich zakładów ministerstwo przekształceń własnościowych musiało zapłacić blisko 80 tys. dolarów, by finalnie sprzedać je nowemu właścicielowi za – uwaga – równowartość 80 zł!

Aby była jasność – nie mam nic przeciwko inwestorom, którzy wykorzystując okazję postanowili wyłożyć określone środki finansowe, by przejąć dany biznes i zarabiać na nim pieniądze. Pretensje (i to uzasadnione) można mieć za to do neoliberalnych polityków, którzy uznali, że jedną szansą dla polskiej gospodarki jest jej wyprzedaż poniżej rzeczywistej wartości odpowiadającej potencjałowi i mocom wytwórczym.

W roku 1990 Zakłady Papiernicze w Kostrzynie nad Odrą przekształcono w spółkę akcyjną. W tym samym roku przyjęto w Polsce ustawę o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która formalnie otworzyła drogę do sprzedaży przedsiębiorstw należących do Skarbu Państwa w ręce zagranicznego kapitału.

Inwestorzy z zagranicy bardzo często domagali się, aby przy procesie prywatyzacji pracowały firmy doradcze, które byłyby w stanie przeprowadzić niezależne audyty dotyczące stanu danego przedsiębiorstwa. Problem w tym, że w pierwszych latach po 1989 roku w Polsce takie firmy nie istniały, więc trzeba je było wynajmować zagranicą.

Nie inaczej było w przypadku w przypadku Zakładów Papierniczych w Kostrzynie nad Odrą. Z informacji dostępnych w

sieci wynika, że firma Dames and Moore z Los Angeles oraz Hambros Bank z Londynu za procesy doradcze przy prywatyzacji ww. przedsiębiorstwa zainkasowały 79 tys. dolarów. Dziś to raczej niewielka kwota, ale należy pamiętać, że na początku lat 90-tych wartość dolara była zupełnie inna (na marginesie – z wyliczeń ekonomisty dr Ryszarda Ślązaka wynika, że np. w 1994 r. łączne wynagrodzenie dla firm doradzających przy prywatyzacji sięgnęło prawie 7 proc. całkowitych wpływów z prywatyzacji).

7 października 1993 roku minister przekształceń własnościowych (a był nim wówczas Janusz Lewandowski) sprzedał 80 proc. akcji Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych szwedzkiemu koncernowi papierniczemu Trebruk AB. Szwedzi za przejęcie pełnej kontroli nad zakładem zapłacili symboliczną sumę 800 tys. starych złotych (tj. równowartość dzisiejszych 80 zł). W zamian zobowiązali się do spłaty wszystkich długów, jakie zakłady w Kostrzynie wygenerowały po 1989 roku oraz zainwestowania w firmę 55 mln dolarów.

Na efekty przekształcenia własnościowego nie trzeba było długo czekać. – „W ciągu 12 lat udało nam się zwiększyć wydajność produkcji ze 130 tys. do 270 tys. ton rocznie, i to na tych samych maszynach” – mówił w 2010 roku ówczesny prezes spółki Arctic Paper (następca Trebruk AB) Michał Jarczyński. Rok 2009 spółka zakończyła z przychodami w wysokości 1,8 mld zł i zyskiem netto w wysokości 132,4 mln złotych. Większa część tych wyników była zasługą kostrzyńskiego zakładu przejętego za wspomniane 80 zł.

Na podstawie: Forbes.pl, Bibula.com, Wykop.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl